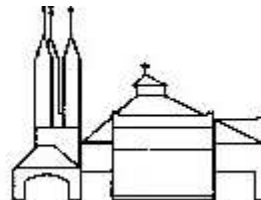




Na Skale



Nr 08(896) *Tygodnik Parafii Miłosierdzia Bożego na Os. Oficerskim w Krakowie* 21 lutego 2016



Symboliczna liczba czterdzieści

Zbawienie i uświęcenie dokonuje się w czasie. Na przestrzeni czasu przemieniamy się i z grzeszników stajemy się świętymi. Teologia czasu odgrywa wielką rolę w ciągu całego roku, jednak okres przygotowania do Paschy podkreśla znaczenie czasu w sposób szczególny. Symbolika czterdziestu dni wiąże się z teologią czasu, który jest czasem zbawienia. Liczba czterdzieści nawiązuje do pewnych wydarzeń zbawczych. Co ta liczba oznacza?

W świetle Biblii musimy powiedzieć, że liczba czterdzieści oznacza dość długi, bliżej nieokreślony okres czasu. Czterdzieści lat jest symbolem trwania jednego pokolenia ludzkiego. Jest to więc symbol całego aktywnego życia człowieka. Bezpośrednio liczba czterdzieści dotyczy Chrystusowego przygotowania do życia publicznego zwieńczonego Paschą, poprzez czterdziestodniowy post na pustyni, nacechowany modlitwą, samotnością i walką z szatanem. Wiemy jednak, że Chrystus przez ten znak nawiązuje do wydarzeń mających miejsce w historii Izraela. Jakie to wydarzenia?

- a) czterdzieści lat wędrówki ludu wybranego przez pustynię. Dla Izraelitów jest to czas doświadczenia, próby i oczyszczenia;
- b) czterdziestodniowe przebywanie Mojżesza na górze Synaj przed zawarciem przymierza z Bogiem – jest to jeden z najbardziej charakterystycznych typów Chrystusowej i naszej czterdziestnicy wielkopostnej;
- c) czterdziestoletni pokój w czasach sędziów – tu liczba czterdzieści związana jest z wyzwoleniem i zapanowaniem pokoju;
- d) rozprawa Dawida z Goliatem, który przez czterdzieści dni uraga ludowi Bożemu i trwoży go swą siłą. Okres czterdziestu dni cierpień ludu i znęcania się butnego Goliata kończy się zwycięstwem młodego pastuszka Dawida, który w imieniu Boga pokonuje wroga ludu Bożego;
- e) czterdzieści lat panowania wielkiego króla Dawida;
- f) czterdziestodniowa ucieczka proroka Eliasza na Bożą górę Horeb (górę przymierza) przed mściwą Izebel, żoną króla Achaba;
- g) czterdziestodniowy okres pokuty głoszony mieszkańcom Niniwy przez Jonasza – tu „czterdziestnica” pokutna ukazana jest jako szansa ocalenia;
- h) czterdziestodniowy potop oczyszczający grzeszną ziemię – symbol paschy i chrztu.

Stając na progu Wielkiego Postu, w Środę Popielcową usłyszymy wezwanie Pana: Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem. Te słowa wzywające do nawrócenia będą powtarzane przez proroków i Kościół apostołski. Odpowiadajmy Panu już teraz – przez miłość coraz czystsza, coraz bardziej bezinteresowna. Przez Jego Serce zanośmy dziś do Boga Ojca naszą najlepszą wolę, że pragniemy przyłączyć się do Jezusowego czynu – do tej ofiary, która wciąż uobecnia się na ołtarzu.

Rozpoczynając Wielki Post pamiętajmy, że jest to czas szczególnej łaski i szansy, jaką daje nam Pan. Dlatego niech będzie to czas intensywnej, gorętszej modlitwy, a także czas głębszego pochylenia się nad Słowem Bożym. Jeszcze uważniej wsłuchujmy się w czytania mszalne i modlitwy Kościoła przeznaczone na ten okres liturgiczny. One bowiem wytyczają nam drogę wielkopostnych wysiłków ku nawróceniu.





POKUTNE CZYNY MIŁOŚCI

Modlitwa – wyraz miłości do Boga

Pierwszy czyn to modlitwa. Modlitwa, która jest przebywaniem, rozmową i więzią z Bogiem, otwiera nas na Boga jako Miłość i wyraża naszą miłość ku Niemu. W Ewangelii według św. Łukasza czytamy, że zawsze trzeba się modlić i nie ustawać (18, 1). Podobnie mówi św. Paweł w Liście do Tesaloniczan: Nieustannie się módlcie (1 Tes 5, 17). Jeżeli zawsze trzeba się modlić, to znaczy że modlitwa musi mieć nie tylko kształt formalny, ale winna przenikać każde nasze działanie! Idzie o nieustanny zwrot serca ku Bogu, o zaproszenie Boga w całe nasze życie. Człowiek kochający Boga, modli się nieustannie – czy to przeznaczając specjalny czas na modlitwę, czy też prosząc Pana: bądź ze mną, gdy się trudzę i gdy wypoczywam, bądź przy mnie w każdej chwili mego życia.

Modlitwa miła Bogu to taka, która wypływa z czystej intencji. To nie jest modlitwa na pokaz – by ludzie widzieli i podziwiali. Prawdziwa modlitwa ma być ukierunkowana tylko ku Ojcu, który widzi w ukryciu. Dlatego – jak przypomina Pan – trzeba wejść do swej izdebki, zamknąć drzwi i tam się modlić. Ojcowie Kościoła, komentując te słowa Pana, mówią, że tą zamkniętą izdebką „jest ludzkie serce. Aby w nim się znaleźć, trzeba najpierw zostawić wszystkie zewnętrzne sprawy i wyciszyć się, nie szukając niczego i nikogo poza Bogiem. Nie zawsze przychodzi to łatwo. Nieraz długo trzeba walczyć z rozproszaniem, nieuporządkowanymi uczuciami czy zniechęceniem. Idzie jednak o to, by pomimo tych zmagani, serce Ignęło do Boga, pragnęło Go i tylko Jego szukało. Zachęta do modlitwy ukrytej w „izdebce serca” nie oznacza, że nie można modlić się publicznie. Można, a nawet trzeba dawać zewnętrzny wyraz swej wiary. Zawsze jednak nasza modlitwa winna być bezinteresowna, wolna od względu ludzkiego, czyli wypływająca z czystej miłości do Pana.

Post – wyraz uporządkowanej miłości do siebie samego

Post jest znakiem miłości własnej, czyli skierowanej ku sobie samemu. Dlaczego? Ponieważ jest umartwieniem, a więc panowaniem nad sobą, czego owocem jest zaprowadzenie ładu i harmonii we własnym życiu. Uporządkowanie swojego życia, a zwłaszcza swojego wnętrza – to prawdziwa miłość ku sobie. Miłość własna w tym przypadku nie jest miłością egoistyczną (!), bowiem drogą jej realizacji jest pokuta i umartwienie, a celem – większa miłość ku Bogu i ku drugiemu człowiekowi. Człowiek umartwiony, opanowany i pokutujący, choć najpierw odczuwa pewien trud ascezy i związaną z nią stratę, ostatecznie jest radosny i szczęśliwy.

Przypomnijmy sobie słowa Pana Jezusa skierowane do uczniów, którzy nie mogli wypędzić złego ducha: Ten zaś rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem. Do modlitwy trzeba więc dodać post; umartwienie zmysłów, umartwienie ciała. Ale nie tak, jak to czynili faryzeusze, którzy ludziom chcieli pokazać, że poszczą i dlatego przybierali ponury wygląd. Tu znów ważna jest czysta intencja! Nie dla opinii ludzkiej, nie dla zaimplementowania własnej ascezy i wielkoduszności, ale dla samego Boga trzeba podjąć umartwienie. Trzeba pościć, umartwiać się, ale jednocześnie trzeba zachować radość i zwyczajność. Wewnętrznie może być trud i doświadczenie straty, lecz na twarzy niech będzie uśmiech. Nagroda nas nie minie, ale prawdziwą nagrodę można otrzymać tylko od Ojca, który widzi w ukryciu.

Post jest dobrym czasem, by uczyć się panowania nad sobą. W Środę Popielcową (podobnie jak w Wielki Piątek) obowiązuje post ścisły. Już od starożytności chrześcijańskiej przez taki post rozumie się trzy posiłki w ciągu dnia (w tym jeden do sytości), a także umartwienie co do jakości pokarmów. Radykalną formą jest post o chlebie i wodzie. Wielkodusznie podjęty post jest skutecznym uderzeniem w głowę węża – w szatańskie kuszenia i złudzenia. Kiedy zmysły są umartwione – poddane woli, rozumowi, a ostatecznie Bogu – nie ulegną łatwo kusicielowi. Dlatego wszelkie umartwienie ciała i zmysłów trzeba podejmować odważnie i z radością.

MYŚLI DO RACHUNKU SUMIENIA NA WIELKI POST - cz.2

Ja i ja sam

Twoje życie – to dar Boga. Twoje zdolności i możliwości – to dar Boga. Twoja dusza i jej powołanie do pełni życia – to dar Boga. Czy dbasz o życie swojego ciała? Czy nie wystawiasz się na niepotrzebne ryzyko śmierci lub kalectwa – np. w pracy, wychodząc na ulicę, prowadząc samochód, jadąc rowerem? Czy zasady ruchu drogowego traktujesz w kategoriach moralnych, czy tylko porządkowych? Czy nie narażasz swego zdrowia lub życia przy uprawianiu sportu bądź turystyki? Jaki jest twój stosunek do aborcji i do eutanazji? Czy zasada świętości życia od poczęcia do naturalnej śmierci jest twoją zasadą?

Jak dbasz o swoje zdrowie? Czy nie przekraczasz granic rozsądku pracując zbyt wiele? Czy nie pozwalasz sobie narzucać morderczego trybu pracy? Czy wystarczająco odpoczywasz? Jak to robisz? Może potrzebujesz więcej ruchu? A może przeciwnie – potrzebny inny relaks? Czy nie uważasz odpoczynku za stratę czasu? Jak się odżywasz? Jadasz regularnie? Nie przesadzasz z ilością? Nie głodzisz się? Czy twoja dieta zapewnia organizmowi potrzebne składniki? Czy bywasz u lekarza bądź dentysty regularnie, dbając o profilaktykę? Czy troszczysz się o swój wygląd? O sylwetkę i urodę? Ale czy nie robisz z tego problemu numer jeden?

Jak dbasz o duchową stronę swojego „ja”? O wykształcenie (to nie tylko sprawa młodości)? Czy ćwiczysz umysł i odświeżasz wiadomości, by łatwiej ci było odnaleźć się w świecie? Czy czytasz i co czytasz? Czy także rzeczy wartościowsze, choć trudniejsze? Co wybierasz w telewizji? Nie wszystko ubogaca twego ducha. Czy troski o umysł i jego ciągły rozwój nie uważasz za stratę czasu?

Masz talenty i zdolności. Czy wiesz jakie? Czy zastanawiałeś się nad tym, ile możesz dobrego uczynić dzięki cechom swego charakteru i naturalnym uzdolnieniom? Jak rozwijasz swoje zdolności? Czy w ogóle to czynisz? Czy swoje możliwości wykorzystujesz tylko zawodowo, czy służą także tobie samemu, ubogacaniu twojego ducha i twojego życia?

Jakimi ludźmi się otaczasz i z kim się przyjaźnisz? Jacy ludzie ci imponują: Mocni? Sprytni? Mądrzy? Dobrzy? Cwani? Opanowani? Ludzie sukcesu? Bogaci? Zdobywcy? Wytrwali? Solidni? Jakbyś uszeregował tę wyliczankę, by stanowiła sensowny ciąg wartości? Dlaczego wybrałeś taką właśnie kolejność?

Czy jesteś panem siebie? Innymi słowy: czy zachowałeś wolność i dystans wobec samego siebie? Nie ulegasz kaprysom i porywom? Nie poddajesz się zbyt łatwo odruchom własnego ciała? Odruchom jedzenia? Picia? Palisz papierosy? Ile? Jakie? Bo niektóre zabijają skuteczniej. A może ulegasz innym namiętnościom lub ukrytym nałogom osłabiającym twoją odporność wobec zła i grzechu? A jeśli utraciłeś wolność na jakimś odcinku swojego życia – czy walczysz o jej odzyskanie? Czy przynajmniej chcesz być wolny?

Szczególnym obszarem życia jest płciowość człowieka. Tu spotyka się ciało i duch, tu brak opanowania siebie prowadzi do krzywdzenia innych. Czy zachowałeś poczucie szacunku dla ludzkiej płciowości? I poczucia wstydu wobec ludzkiej nagości? Czy święte i piękne nie służy już tylko budzeniu namiętności? Jaki jest twój stosunek do pornografii? Czy zwiedziony modnym słowem „seks”, nie pozbawiasz miłości mężczyzny i kobiety jej głębi, zostawiając tylko zmy-



słowe pożądanie? Czy miłości małżeńskiej nie uczyniłeś celem samym dla siebie, gubiąc cel zamierzony przez Boga: służbę życiu?

Czas to zupełnie wyjątkowy dar, bo żadna chwila nie będzie dana po raz drugi. Jaki jest tygodniowy bilans twego czasu? Policz: Ile godzin poświęcasz pracy zawodowej? Ile domowej? Ile na odpoczynek (ze snem włącznie)? Ile dla najbliższych (męża lub żony, dzieci...)? Ile na modlitwę, Mszę, czytanie Pisma św.? Ile dla fizycznego i duchowego doskonalenia siebie? Jaką inną, wartościową pozycję w tym rachunku możesz sobie „zaliczyć”? Ile brakło do liczby 168 (tyle godzin liczy tydzień)? Gdzie jest reszta twego czasu?



W NASZEJ PARAFII W WIELKIM POŚCIE:

Droga Krzyżowa

w każdy piątek o godz.

* 8.30 - dla dzieci i dorosłych,

* 15.00 - dla wszystkich,

* 17.00 - dla dzieci,

* 18.30 - dla dorosłych i młodzieży.

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym

w niedziele o godz. 17.00

Jałmużna – wyraz miłości do drugiego człowieka

Jest ona wyrazem miłości bliźniego, a prawdziwa miłość bliźniego ma kształt miłości praktycznej. Ten, kto kocha, umie dzielić się tym, co posiada, choćby sam posiadał niewiele. Miłość nie boi się straty i nie liczy swego. Sam Pan Jezus zachęca do dawania jałmużny. W Ewangelii według św. Łukasza czytamy: Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę (12, 33). Jałmużna jako czyn pokutny jest właśnie rezygnowaniem z posiadania jakiegoś dobra na rzecz drugiego człowieka. Ujmij sobie, aby dać bliźniemu, a zobaczysz, że to nie takie proste, że naprawdę odczuwa się stratę. Ale właśnie o to idzie. To jest przejaw miłości. Miłość nie boi się straty, lecz szuka okazji, żeby powiedzieć „kocham” przez czyn miłości ofiarnej.

Taki też jest między innymi sens chrześcijańskiego postu – odmawiam sobie, by zaoszczędzonym w ten sposób dobrem podzielić się z potrzebującymi. Pamiętać też trzeba, że jałmużna to nie tylko dar materialny. To również, a może przede wszystkim, dar serca. Dlatego ważna jest dobroć, zwyczajna dobroć, życzliwość, szacunek dla człowieka, poświęcenie mu uwagi i czasu. Jałmużną może też być podnoszące słowo czy modlitwa. O, jak bardzo ludzkie serce spragnione jest takiej jałmużny!

Zwróćmy też uwagę na to, co podkreśla sam Pan Jezus: Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. Dając jałmużnę, zdecydowanie odrzucajmy motywację próżną i pyszną. To znaczy – kochajmy człowieka prawdziwie, troszcząc się o jego dobro, a nie o własną chwałę. W ten sposób będziemy naśladowcami Boga, który jest Miłością, a nasza miłość do Niego będzie coraz czystsza.



ZŁOTE MYŚLI



INTENCJE MSZY ŚW.

22.02.2016 - 28.02.2016

PONIEDZIAŁEK 22.02.2016

- 8.00 1) + Hanna Opalińska w 14 rocz. śmierci
2) + Wanda Szyda (greg)
18.00 ++ Maria Próżniak w rocz. śmierci, Władysław, Bolesław Próżniak, Maria, Józef From, Jerzy Świątek

WTOREK 23.02.2016

- 8.00 + Bogdan Fedyna (od Anny z rodziną)
18.00 1) O pomoc Bożą w rozwiązaniu trudnych spraw sądowych
2) + Wanda Szyda (greg)

ŚRODA 24.02.2016

- 8.00 1) + Wanda Szyda (greg)
2) + Bogdan Fedyna (od rodziny Więckowskich)
18.00 Nowenna do MB Nieustającej Pomocy

CZWARTEK 25.02.2016

- 8.00 Bogdan Fedyna (od rodzin Norek i Piątek)
18.00 1) + Wanda Szyda (greg)
2) + Mieczysław Zębala (od kolegów i koleżanek ze szpitala Rydygiera)
3) + Kazimierz Krzywdziak

PIĄTEK 26.02.2016

- 8.00 ++ Leokadia, Sabina, Józef, Kazimierz, Waldemar Umeccy
15.00 Msza św. w Godzinie Miłosierdzia
18.00 ++ Aleksander i Stanisława Sikora w rocz. śmierci

SOBOTA 27.02.2016

- 8.00 1) + Wanda Szyda (greg)
2) + Bogdan Fedyna (od rodziny Jaworskich)
18.00 + Ryszard Laskowski w 10 rocz. śmierci

NIEDZIELA 28.02.2016

- 8.00 + Wanda Szyda (greg)
9.30 O umocnienie wiary i bł. Boże oraz opiekę Matki Bożej dla Joanny z okazji urodzin
11.00 Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę Bożą dla Tadeusza i Marii Szymoniak w 40 rocz. ślubu
12.00 1) O zdrowie i bł. Boże dla Anny, Agnieszki i Ani
2) O bł. Boże, Dary Ducha Św., zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Piotra z okazji 28 rocz. urodzin
13.00 + prof. Roman Ciesielski
18.00 + Krystyna Snopkowska w 15 rocz. śmierci

Redaguje Zespół Parafii Miłosierdzia Bożego, Kraków, ul. ks. Bpa. W. Bandurskiego 12,
Kancelaria Parafialna (kontakt w godzinach urzędowania Kancelarii).

Strona Parafii: www.oficerskie.info

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów.